

Imię i nazwisko: Mariusz Golec
Wydział AST: Aktorski, specjalność wokalnno-aktorska, Kraków
Rok studiów w czasie wyjazdu: III
Uczelnia: **Universität Mozarteum Salzburg**

RELACJA POBYTU NA STUDIACH W RAMACH PROGRAMU ERASMUS+

- 1. Organizacja podróży:** Z Krakowa do Salzburga pojechałem za pomocą BlaBlaCar. Po czasie polecam jednak bardziej pociągi. Kolejowe połączenie Kraków-Wiedeń / Wiedeń-Salzburg jest bardzo dobrze zorganizowane, nigdy nie ma opóźnień, standard pociągów jest na wysokim poziomie i nigdy nie spotkałem się z przepełnieniem. Jeśli ktoś zechciałby robić sobie wycieczki z Salzburga do Wiednia, poleciłbym jedynie kupować bilety z wyprzedzeniem online, ich cena jest wtedy dużo niższa. Linie którymi jeździłem to Westbahn i ÖBB. Można nimi również pojechać do Monachium, jeśli ktoś miałby taką ochotę.
- 2. Charakterystyka uczelni i warunków studiowania (organizacja roku akademickiego/oferta dla studentów przyjeżdżających w ramach Programu Erasmus+ itp.):** Już na początku września dostałem informację o odbywających się warsztatach „Physical Theater - Clowns”. Trwały dwa tygodnie od 19 września. Z tego względu musiałem znaleźć się w Salzburgu wcześniej niż planowałem (rok akademicki również zaczyna się tam 1 października), a nie miałem jeszcze mieszkania, o czym później. W każdym razie Mozarteum nie posiada swojego akademika.
Warto zaprzyjaźnić się z panią w dziekanacie. Podczas mojej wymiany była to pani Rosa, wspierała, miła i pomocna. W moim przypadku Learning Agreement był długoterminowym zadaniem. Dopieszczanie zgodności przedmiotów, punktów ECTS, zapisywanie mnie na dodatkowe przedmioty - tym zajmowała się pani Rosa. Trafiłem głównie do grupy będącej na trzecim roku, ale ze względu na różnice programowe między uczelniami, musiałem uczęszczać na niektóre zajęcia z pierwszym rokiem, z tego względu poznawanie studentów przebiegało w bardziej dynamiczny sposób. Musiałem wyrobić sobie kartę studencką w głównym gmachu uczelni na Mirabellplatz 1, dosłownie 5 minut na piechotę od oddziału teatralnego. Bez takiej karty nie można wejść do budynku. Polecam więc zająć się tym bardzo szybko, w innym przypadku trzeba będzie czekać na kogoś, kto akurat będzie wchodził do budynku.
- 3. Opis kursów (forma prowadzenia zajęć, zaliczenia/język/wykładowcy, czy były duże różnice programowe/ czy program mniej więcej pokrywał się z programem w AST/ czy trudne było dopasować przedmioty i ułożyć Learning Agreement):** Przez wszystkich członków społeczności zostałem przyjęty bardzo ciepło. Miałem to szczęście, że znam bardzo dobrze niemiecki, ale na uczelni zostali przyjęci również studenci z Ukrainy, ze względu na wojnę. Z tymi studentami większość porozumiewała się po angielsku. W moim odbiorze, zarówno studenci, jak i pedagodzy rozmawiają w języku angielskim na bardzo dobrym poziomie i są otwarci na prowadzenie zajęć w tym języku.

Co do samych zajęć, warto powiedzieć, że nie ma stricte teoretycznych zajęć, które kojarzą się z wykładami. Tamtejsze zajęcia teoretyczne są głównie konwersatoriami i swego rodzaju kółkami dyskusyjnymi.

Zajęcia aktorskie w roku akademickim składają się z dwóch bloków projektowych rozplanowanych na semestr. Biorą w nich udział wszyscy studenci aktorstwa z uczelni oprócz pierwszego roku. W pierwszym projekcie studenci dzieleni są na ok. sześćosobowe grupy i mają do zrealizowania egzamin na podstawie danego dramatu. Moja wymiana przypadła na rok Bertolda Brechta, więc z przypisanym nam pedagogiem inscenizowaliśmy „Dobrego człowieka z Seczuanu”. Po dwóch miesiącach pracy odbywają się pokazy wszystkich grup, po nich omówienia z pedagogami. Drugi projekt różni się od pierwszego. Polega on na kolektywnej pracy między studentami aktorstwa, reżyserii, kostiumografii i scenografii. Wszyscy studenci reżyserii (oprócz studentów pierwszego roku - na pierwszym roku studenci aktorstwa i reżyserii mają wspólne zajęcia) przedstawiają swoim pedagogom swoje projekty, po czym dyskutują między sobą i wybierają sobie obsady spośród studentów aktorstwa. Przez dwa następne miesiące tworzy się kolejny egzamin. Na próby przychodzą opiekunowie reżyserii i dają swój feedback. Bardzo cenne zajęcia.

Wracając do Learning Agreementu, o którym wspomniałem w punkcie drugim. Niestety komunikacja między dwiema uczelniami, które same w sobie potrafią być zawite strukturalnie i systemowo, bywa trudna. Ostatecznie mój Learning Agreement został ostatecznie zatwierdzony bodajże w marcu, może to kosztować trochę stresu.

Ze względu na różnice w punktach ECTS, musiałem nadrobić jeden przedmiot teoretyczny w Krakowie po powrocie, nic wielkiego, nie trzeba się martwić!

4. **Organizacja miejsca zamieszkania (akademik/pokój/mieszkanie) i realne koszty utrzymania (stołówka, kawiarnie, tanie sklepy, galerie handlowe, godziny otwarcia itp.), transport (publiczny (karty/bilety), taksówki itp.):** Przede wszystkim radzę zająć się tym z odpowiednim wyprzedzeniem. Na wrześniowe warsztaty, które odbywały się przed rozpoczęciem roku akademickiego jechałem właściwie w ciemno bez możliwości noclegu. Brałem pod uwagę opcję powrotu na noc do Wiednia (2,5 godziny pociągiem) do moich rodziców, jednak solidarność studencka zwyciężyła i mogłem zostać na całe dwa tygodnie w mieszkaniu jednej ze studentek, obecnie koleżanki. Po tych dwóch tygodniach intensywnego poszukiwania lokum, wynająłem pokój w sporym mieszkaniu, w którym mieszkała rodzina z 4-letnim chłopczykiem i student farmacji z Egiptu. Integracja kulturalna pełną parą, którą bardzo polecam. Koszt najmu wynosił 500€. Na uczelnię chodziłem na piechotę, wzdłuż rzeki Salzach z widokiem na twierdzę Hohensalzburg. Z komunikacji miejskiej korzystałem rzadko, nie wykupiłem sobie więc żadnego długoterminowego biletu. Poza mieszkaniem jadłem rzadko. Okazyjnie wychodziłem ze znajomymi zjeść na miasto do różnych miejsc. Raczej gotowałem sam. Polecam sklepy Hofer, Penny - to te nie najdroższe. Spar i Billa są raczej tymi droższymi sklepami. Uwaga - w Austrii żaden sklep nie jest otwarty w niedzielę.
5. **Opis życia studenckiego i kontaktów ze studentami z innych krajów:** Co tu dużo mówić. Kiedy ma się z kimś zajęcia, zaczyna się spędzać czas również poza uczelnią, poczynając od różnego rodzaju wieczornych wyjść.

6. **Atrakcje w okolicy, które warto zobaczyć:** Twierdza Hohensalzburg, Dom Urodzenia Mozarta, Pałac i ogrody Mirabell, Muzeum Sztuki Nowoczesnej Mönchsberg, DomQuartier Salzburg. Polecam również pojechać do Wiednia lub Monachium, w obie strony jedzie się ok. 2,5 godz.
7. **Przydatne informacje/kontakty, które mogą pomóc w zorganizowaniu mobilności:** karta EKUZ (od ręki w placówkach NFZ) oraz ubezpieczenie studenckie (np. karta ISIC). ISIC jest międzynarodową legitymacją studencką. O ile na terenie Austrii wystarczyłaby mi ta z Mozarteum, to jadąc do Monachium polegałem na ISIC.
8. **Ogólna ocena wyjazdu i zdobytych doświadczeń (plusy/minusy), w tym rady i sugestie dla osób, które wyjadą w kolejnych latach:** Na bazie moich doświadczeń radzę każdemu zająć się swoim miejscem zamieszkania z odpowiednim wyprzedzeniem, mnie kosztowało to trochę stresu. Radzę dużo wychodzić, odwiedzać wiele miejsc, w innym wypadku można poczuć się zamkniętym w pokoju w obcym kraju. Warto być w kontakcie ze swoimi bliskimi, potrafią być wielkim wsparciem, zwłaszcza na początkowym etapie zaaklimatyzowania się, który może być trudny. Jeśli ktoś miałby jechać do Salzburga na semestr zimowy - trzeba z wyprzedzeniem wziąć ze sobą dużo ciepłych ubrań - jest tam zimno. Ale również bardzo pięknie. Powodzenia:)